

# Mazurskie jeziora – Justyna Łyczkowska

Wiatr dziś zatęskni, wiatr w łzach utonie  
A pociąg znów zaśnie na trzecim peronie

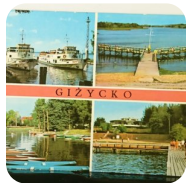
Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora  
Ach, tęsknię za nimi jak za wiosną deszcz  
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty  
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak

Pociąg odjedzie, słów nie usłyszysz  
A my odpłyniemy w tym szczęściu, w tej ciszy

W mazurskich jeziorach, w mazurskich jeziorach  
Ach, tęsknię za nimi-gdzie kwiaty, gdzie bzy  
W mazurskich rozstaniach, w mazurskich powrotach  
Jak ptak w starym parku zaśpiewać swą pieśń

Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora  
Ach, tęsknię za nimi jak za wiosną deszcz  
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty  
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak

Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora  
Ach, tęsknię za nimi jak za wiosną deszcz  
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty  
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych